

Posłuchaj

()

Wszystkim czytelnikom i abonentom Wesołych Świąt! Chociaż sytuacja Kościoła jest taka, że strach czytać wiadomości, to Bóg jest silniejszy niż moce ciemności, które będą zwalczać tych, na których Bóg wyrył swoje oblicze. Nastawmy się przeto w roku na 2020 na dalsze skandale i walki, bo bez walki nie ma też zwycięstwa. Odpocznijmy nieco i posilmy się dobrymi potrawami i trunkami, bo nawet w okopach obchodzi się Święta.

Piszący te słowa stwierdza, że ilekroć on sam zyskuje jakiś poziom cnoty, wiedzy lub umiejętności, co mam miejsce w kontekście uprzednich trudności, Pan Bóg nagle mu te same trudności zabiera, jak przyrząd treningowy, który spełnił swoje zadanie, a droga robi się prosta i gładka aż do następnego wyzwania. Przypuszczalnie będzie i tak w kontekście Kościoła. Jeśli ci jego członkowie, którzy przeżyją obecną apostazję, a sami nie odpadną, dojdą do pewnego poziomu skruchy i świadomości, jak duchowieństwo rzymskie po *Sacco di Roma* w 1527 roku, wówczas Pan Bóg zlituje się nad Kościołem i sam zajmie się jego odnową, jak w okresie trydenckim i potrydenckim powołując odpowiednich ludzi gotowych na męczeństwo. Dopiero wtedy, gdy duchowieństwo Renesansu zobaczyło na przykładzie protestantyzmu, *Sacco di Roma* i wojen religijnych

etc., do czego doprowadziły jego własne grzechy, wówczas nastąpiła przemiana, co było możliwe dlatego, ponieważ źli rolnicy, którzy nie „oddawali plonów we właściwym czasie” (por. Mt 21, 33-46) fizycznie wyginęli. Co jakiś czas Pan Bóg musi fizycznie zresetować swój Kościół, co miało miejsce w okresie reformacji lub Rewolucji Francuskiej we Francji. Nie pomagały upomnienia, objawienia prywatne np. św. Małgorzaty Alacoque, pomogła gilotyna. Ci, którzy ocaleli, byli lepsi, a reszty nie było. Ponieważ diabeł wmawia nam, że Bóg jest przede wszystkim miłosierny, to przyjąć trzeba, że będzie On przede wszystkim sprawiedliwy, a sprawiedliwi zginą wraz z grzesznikami. Mamy tutaj na myśli śmierć duchową, jeszcze nie fizyczną, gdyż mnóstwo katolików straci przez Bergoglio wiarę. Niestety do momentu całkowitego odbudowania Kościoła potrzebna będzie krew wyznawców i męczenników. Nastąpią prześladowania i „wykluczenia z synagogi”, ponieważ anty-kościół coraz bardziej oddzielał się będzie od Kościoła. Obecnie nie mamy ani hierarchów, niewielu księży i liczyć możemy jedynie sami na siebie, a ponieważ człowiek różne rzeczy potrafi, gdy musi, toteż wyjdzie nam to na dobre i na życie wieczne.

Ale nie bójmy się, bo Chrystus zwyciężył świat!

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*